

FRANTIŠEK TOMÁŠ BRATRANĚK
(1815–1884)





odwaliny pod rozwój germanistyki na Uniwersytecie Jagiellońskim położył nie pierwszy, lecz drugi z kolei profesor tej specjalności, działający w naszej uczelni przez trzy dekady. Pierwszy, Karl Weinhold, zrezygnował z pracy po niespełna roku (1850–1851), natomiast jego następca znalazł tutaj upragnione pole działalności naukowej, wzbogacając przy tym wydatnie krakowskie centrum naukowe i kulturalne. Był nim František Tomáš Bratranek.

Urodził się w r. 1815 w miejscowości Jedovnice na Morawach. Jego ojciec był Czechem (pracował jako rządcą w jednym z tamtejszych majątków); matka, Anna, z domu von Hörzendorf, pochodziła z drobnej szlachty austriackiej o orientacji proniemieckiej. Franciszek dorastał, głównie pod wpływem babki, w atmosferze dążeń narodowościowych czesko-morawskich. Do dziewiątego roku życia mówił wyłącznie po czesku; dopiero w szkole poznał język niemiecki, a poprzez język — kulturę niemiecką i austriacką. Garnął się do wiedzy, marzył o wyższych studiach i głównie z tego powodu wstąpił w r. 1834 do zakonu augustianów w Brnie, była to bowiem w ówczesnych warunkach rodziny najłatwiejsza droga do zdobycia wykształcenia.

W klasztorze znalazł życzliwego opiekuna w osobie opata Cyryla Nappa, który docenił uzdolnienia i zapął do nauki młodego zakonnika i wysłał go rychło na studia do Wiednia. Na tamtejszym uniwersytecie uczęszczał Bratranek pilnie na wykłady z różnych dziedzin. Bardziej niż teologia pociągały go filozofia i literatura. Z filozofii zainteresowały go szczególnie pisma Hegla i Schellinga, z literatury — przede wszystkim twórczość Goethego oraz dzieła poetów niemieckiej szkoły romantycznej.

Na jego zainteresowanie Goethem wpłynęła niewątpliwie osobista znajomość z synową poety, Otylią von Goethe, i jej synami, Wolfgangiem i Walterem. Otylię poznał w Wiedniu w r. 1841 i dzięki jej pośrednictwu stał się uczestnikiem życia towarzyskiego i intelektualnego skupiającego się we wpływowych domach wiedeńskich, np. w salonie Józefiny von Wertheimstein czy w domu profesora botaniki Stefana Endlichera. Miał tam okazję spotykać przedstawicieli elity umysłowej stolicy monarchii austriackiej oraz przebywających w tym mieście przejazdem sławnych ludzi; poznał np. takich pisarzy, jak Franz Grillparzer, Ferdinand von Saar, Prosper Mérimée, Iwan Turgieniew, czy malarzy, jak Moritz von Schwind i Franz Lenbach.

W r. 1839 uzyskał Bratranek stopień doktora filozofii; w tym samym czasie otrzymał ostatnie święcenia i przybrał zakonne imię Tomasz. Niechętnie myślał o powrocie do klasztoru, co wiązało się z opuszczeniem pulsującego życiem ośrodka kulturalnego, jakim był Wiedeń, zwłaszcza że w owym czasie rozpoczął z powodzeniem działalność literacką i naukową. Od r. 1841 publikował w ukazującym się w Brnie czasopiśmie „Moravia” swoje *Wiener Briefe* (*Listy z Wiednia*), a intensywne studia z filozofii, filozofii sztuki i etyki stały się impulsem do pierwszej poważnej publikacji pt. *Zur Entwicklung des Schönheitsbegriffes* (*O rozwoju pojęcia piękna*, Brno 1841), przygotowały też podstawy do wydanej później w Lipsku rozprawy *Ästhetik der Pflanzenwelt* (*Estetyka świata roślin*, 1853).

Po nieuniknionym jednak powrocie do Brna pełnił Bratranek przez pewien czas funkcję sekretarza przeora klasztoru. W lipcu 1841 r. wysłano go do Lwowa,

gdzie został asystentem profesora filozofii na tamtejszym uniwersytecie, Czecha Ignacego Jana Hanuša, z którym zaprzyjaźnił się jeszcze w Wiedniu, dzieląc z nim fascynację filozofią Hegla. Obaj zabiegali o sympatię Polaków, przez których, jako przedstawiciele administracji austriackiej, przyjmowani byli początkowo nieufnie. Bratranek starał się o to bardzo gorliwie i z powodzeniem; zaprzyjaźnił się m.in. z bibliotekarzem uniwersyteckim Franciszkiem Strońskim i pedagogiem Euzebiuszem Czerkawskim.

Dokładał starań, by poznać literaturę polską. Szczególnie interesował się twórczością Mickiewicza, o którym słyszał już od Otylii von Goethe, zachowała ona bowiem w pamięci wizytę polskiego poety w Weimarze w r. 1829. Prowadził w uniwersytecie zajęcia poświęcone Goethemu, np. rodzaj seminarium na temat *Fausta* (była to niepraktykowana wówczas forma pracy ze studentami). *Faust* i *Urworte. Orphisch* (*Prasłowa orfickie*) były w tym czasie głównym przedmiotem jego badań.

W r. 1843 w czasie wakacji udał się do Berlina. Zetknął się tam z wieloma wybitnymi ludźmi, jak F. Schelling, K. A. Varnhagen von Ense, Wilhelm Grimm, T. Mundt. Poznanie środowiska berlińskiego wzmogło jego krytycyzm wobec stosunków panujących w Austrii; ciążyła mu cenzura polityczna i intelektualna, uniemożliwiająca m.in. otwarte popieranie filozofii Hegla. Planował emigrację z Austrii, w czym skłonna mu była pomoc rodzina Goethe. Zabrakło mu jednak odwagi przed uczynieniem decydującego kroku. Odwołany ze Lwowa, wrócił do Brna i na polecenie przełożonych zakonnych rozpoczął nauczanie filozofii w tamtejszym wyższym gimnazjum. Pracował tam do r. 1851. Jego poprzednik, również augustianin F. M. Kláčeľ, został zwolniony z powodu propagowania filozofii Hegla i „słowianomanii”, nic więc dziwnego, że Bratranek wołał ukrywać swoje proheglowskie poglądy. Idei słowianofilskich nie podzielał, uważając się już w czasie studiów w Wiedniu, głównie pod wpływem Goethego, za „obywatela świata”.

Prace z zakresu filozofii i estetyki zachowywał więc dla siebie i udostępniał w rękopisie tylko najbliższym przyjaciółom. Pozostawały one zatem przez długi czas nieznane. Zaczęły się ukazywać drukiem dopiero po II wojnie światowej, od końca lat 50.¹ Chociaż trzymał się na uboczu życia politycznego, to jednak boleśnie odczuł fiasko dążeń epoki Wiosny Ludów. O jego załamaniu wewnętrznym, spowodowanym zaostreniem rygorów „starego porządku”, świadczy rezygnacja z uprawiania filozofii i całkowite skoncentrowanie się na badaniach literaturoznawczych.

Życie zakonne nie przynosiło mu wewnętrznego zadowolenia. Nie mogąc czy nie chcąc wystąpić ze społeczności zakonnej, starał się usilnie znaleźć odpowiedni teren działania poza klasztorem, najchętniej w szkolnictwie wyższym. Pragnął nauczać języka i literatury niemieckiej. By udowodnić swą kompetencję w tej dziedzinie, przygotował i ogłosił drukiem w r. 1850 w Brnie podręcznik literatury niemieckiej pt. *Handbuch der deutschen Literaturgeschichte*, który był — jak sam podkreślał

¹ Por. E. Klin, J. Loužil, *František Tomáš Bratranek — ein polonophiler Mittler zwischen den Nationen*, Zielona Góra 1987, s. 15, tu: przypis 18.

w przedmowie — pierwszą tego rodzaju publikacją w monarchii austriackiej. Przedstawił w nim dzieje literatury niemieckiej od średniowiecza do czasów mu współczesnych; ostatni omówiony przez Bratranka pisarz to żyjący jeszcze wówczas Anastasius Grün (1806–1876).

Pomyślnym dla niego zbiegiem okoliczności był fakt, że wakowało właśnie stanowisko profesora w katedrze germanistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego, utworzonej w r. 1850. Wspomniany już na wstępie Karl Weinhold (1824–1901), Niemiec pochodzący ze Śląska, profesor nadzwyczajny języka i literatury niemieckiej we Wrocławiu, otrzymał w Krakowie nominację na profesora zwyczajnego i rozpoczął działalność w semestrze zimowym 1850/1851. Nie był jednak zadowolony z warunków pracy (chodziło m.in. o brak specjalistycznej biblioteki), nie przyjął się w środowisku, nie wykazywał też zapewne chęci nauczania się języka polskiego, co było warunkiem stawianym profesorom cudzoziemcom przez Senat UJ, i już w kwietniu 1851 r. przeniósł się na uniwersytet w Grazu (później wykładał kolejno w Kilonii, Wrocławiu i Berlinie). Ubiegający się o stanowisko profesora Bratranek został zaakceptowany i od lipca 1851 r. rozpoczął właściwe organizowanie i rozwijanie katedry germanistyki UJ, którą kierował nieprzerwanie do przejścia na emeryturę w r. 1881, a więc przez lat trzydzieści.

O uznaniu dla jego działalności od początku pracy w Krakowie świadczy m.in. to, że już w r. 1853 został profesorem zwyczajnym; w drugim semestrze 1865 r. wybrano go na dziekana Wydziału Filozoficznego, a w r. 1866/1867 — na rektora Uniwersytetu. Jego portret znajduje się do dziś w galerii rektorów zdobiącej aulę Collegium Maius.

Osiągnięcie odpowiedniej pozycji w środowisku uniwersyteckim nie przyszło jednak Bratrankowi łatwo. Z listów do przyjaciół pisanych w pierwszych latach krakowskich wynika, że początki były dla niego trudne; powtarzają się nawet takie określenia, jak „czyścić krakowski”, „ześlanie krakowskie”. Nie miał przyjaciół, dotkliwie odczuwał niechęć, a nawet wrogość środowiska wobec cudzoziemca postrzeganego zrazu jako przybysza narzuconego przez administrację wiedeńską. Były to czasy ministerialnych rządów Aleksandra hr. Bacha, okres zaostrej cenzury, represji i prób germanizacji Uniwersytetu, co powodowało wzmożony opór Polaków. Toczyły się dyskusje w sprawie wprowadzenia języka niemieckiego jako języka wykładowego. Bratranek uważał wprawdzie, że kształcenie polskich studentów w języku niemieckim zwiększa ich przyszłe szanse zawodowe, co wyraził w memoriale przygotowanym na życzenie władz uniwersyteckich, rozumiał jednak stanowisko Polaków i społeczności uniwersyteckiej, broniących polskości tej jedynej wówczas prawdziwie polskiej uczelni. Sam znał nieźle język polski, lecz uważał, że nie włada nim na tyle dobrze, by w nim wykładać. Zabiegał więc o zezwolenie na prowadzenie wykładów w języku niemieckim i zezwolenie takie otrzymał; nikt nie miał wątpliwości co do jego nastawienia wobec Polaków i kultury polskiej, jakie zresztą ugruntowało się już w okresie lwowskim.

Dobitnym tego dowodem było żywe zainteresowanie Bratranka literaturą polską, którą oceniał wysoko. Już przed r. 1851 przygotował rozprawę pt. *Parallelen zwischen der deutschen und polnischen Literatur*, w której — jak wskazuje tytuł — starał się wykazać pewne podobieństwa w rozwoju literatury niemieckiej i polskiej. Zabiegał o jej opublikowanie w naukowych czasopismach czeskich; spotkał się jednak z odmową. Dopiero na początku r. 1853 udało mu się zamieścić w odcinkach w austriackiej gazecie „Österreichische Blätter für Literatur und Kunst. Beilage zur Österreichisch-Kaiserlichen Wiener Zeitung” (w redakcji pracował jego dawny kolega szkolny R. Eitelberger), jej skróconą, niestety, i w niektórych miejscach zmienioną wersję, w formie artykułu pt. *Parallelen der Deutschen und Polnischen Poesie*². Pełny tekst pracy nie doczekał się dotąd druku³.

Od początku pobytu w Krakowie pogłębiał Bratranek niemałą już od czasów lwowskich znajomość języka polskiego i literatury polskiej. Jako ćwiczenie w tym względzie traktował tłumaczenie utworów polskich poetów. Przekłady owe zaczął po pewnym czasie udostępniać znajomym, a zachęcony ich pochlebnymi ocenami decydował się niekiedy na ich publikację. Jego ulubionym polskim poetą był Wincenty Pol, którego cenił niezwykle wysoko i którym zajmował się z niezmiennym zapałem przez niemal trzydzieści lat. Starał się spopularyzować go za granicą, o czym świadczy rozprawa *Vinzenz Pol*, wydrukowana w „Österreichische Revue” (Wiedeń 1867), oraz przekłady szeregu utworów Pola. m.in. *Mohorta* (*Mohort. Eine ritterliche Rhapsodie nach Traditionen*, 1858), dramatu *Powódź* (*Hochwasser*, 1868), *Pieśni o ziemi naszej* (*Das Lied von unserem Lande*, 1882). Innym polskim autorem bliskim Bratrankowi był historyk, pisarz i działacz polityczny Józef Szujski, którego dramat *Śmierć Władysława IV* przełożył w r. 1880 i zamieścił w zbiorze *Heimgebrachtes. Übersetzungen aus dem Polnischen* (Kraków 1880).

Szczególne znaczenie miało wydanie przez Bratranka w r. 1870 książki dedykowanej Otylii von Goethe i zawierającej tłumaczenie relacji Antoniego Edwarda Odyńca z wizyty, jaką Mickiewicz i Odyniec złożyli Goethemu w Weimarze w r. 1829: *Zwei Polen in Weimar (1829). Ein Beitrag zur Goetheliteratur aus polnischen Briefen übersetzt und eingeleitet von F. Th. Bratranek* (Wiedeń 1870). Dzięki temu przekładowi i komentarzowi Bratranka spotkanie Mickiewicza z Goethem stało się szeroko znanym w literaturze europejskiej epizodem z życia obu poetów⁴.

Główną domeną działalności Bratranka w Krakowie była oczywiście praca dydaktyczna i naukowa w zakresie literatury niemieckiej, ze szczególnym uwzględ-

² Por. O. Dobijanka-Witeczakowa, *F. T. Bratranek über die polnische Literatur. Ein Beitrag zu den „polonica” in der Wiener Presse um die Mitte des 19. Jahrhunderts*, „Zeszyty Naukowe UJ. Prace Historyczne” 68, „Studia Austro-Polonica” II, Kraków 1980, s. 57–68.

³ Znajduje się w jednym z archiwów w Pradze. Informacja za: E. Klin, J. Loužil, op. cit., s. 20, przypis 31.

⁴ Wznowienie w 200. rocznicę urodzin Goethego przez Maxa Mella pt. *Besuch in Weimar. Goethes achtzigster Geburtstag. Briefberichte eines jungen polnischen Dichters. Übertragen von F. Th. Bratranek*, Wiedeń 1949. Por. również opowiadanie Louisa Fűrnerberga *Die Begegnung in Weimar* (1952).

nieniem twórczości Goethego. Był bardzo dobrym wykładowcą, przyciągającym słuchaczy z różnych wydziałów, nie tylko studentów germanistyki. Gdy obejmował katedrę, Wydział Filozoficzny UJ nie miał w ogóle zbyt wielu studentów, więc i Bratraneek wykładał początkowo dla nielicznego audytorium. Z czasem liczba jego słuchaczy rosła i w latach 70. gromadziło się na jego wykładach już około 200 osób, w tym wielu zainteresowanych mieszkańców Krakowa spoza Uniwersytetu. Tematyka jego wykładów była bardzo różnorodna. Uwidaczniała się w nich dbałość profesora o to, by uwzględniać jak najszerszą skalę problemów literatury niemieckiej, głównie XVIII i XIX w., oraz zagadnień z dziedziny estetyki. Co pewien czas publikował prace będące nową wersją lub podsumowaniem wykładów, jak np. *Aesthetische Studien* (Wien 1853), *Beiträge zu einer Aesthetik der Pflanzenwelt* (Leipzig 1853) *Goethes „Egmont“ und Schillers „Wallenstein“. Eine Parallele der Dichter* (Stuttgart 1862), *Die Romantische Schule* (Brünn 1866), *Die Sturm und Drangperiode* (Berlin 1864), *Das Junge Deutschland* (Brünn 1866).

Prace badawcze Bratranka koncentrowały się, jak już wspomniano, wokół twórczości Goethego. Poza takimi pracami, jak *Aesthetische Studien*, zawierającymi próbę analizy m.in. *Hermana i Doroty*, *Ifigenii w Taurydzie* i poezji lirycznej, na szczególne podkreślenie zasługuje opracowanie i wydanie po raz pierwszy ważnych fragmentów korespondencji Goethego: *Briefwechsel zwischen Goethe und Kaspar Graf von Sternberg* (Wien 1866), *Goethes naturwissenschaftliche Korrespondenz* (t. I–III, Wien 1874–1876), *Goethes Briefwechsel mit den Gebrüdern von Humboldt* (Leipzig 1876). Niemal gotowego do druku wydania korespondencji z romantykami nie zdążył już opublikować. Te niezmiennie pożyteczne pionierskie prace Bratranka, które zdaniem wielu znawców twórczości Goethego dały początek zakrojonym na szeroką skalę badaniom nad znaczeniem Goethego dla kultury niemieckiej i europejskiej („Goethe-Philologie”)⁵, były popierane i ułatwiane przez spadkobierców Goethego, z którymi, jak wspomniano, łączyły uczzonego osobiste, przyjacielskie kontakty. Z drugiej jednak strony zdarzały się ingerencje rodziny dotyczące pewnych ustępów korespondencji, w związku z czym konieczne były później uzupełnienia i korekty. Nie podważa to zasług Bratranka, którego iście benedyktyńska praca pozwoliła m.in. na ujawnienie ogromnej wiedzy Goethego w dziedzinie nauk przyrodniczych, słuszności poglądów wypowiedzianych w tej materii w listach, kompetencji przeczącej przypisywanej mu często opinii dyletanta.

Za zasługi w dziedzinie badań nad twórczością Goethego książkę sasko-weimarski przyznał Bratrankowi w r. 1867 złoty Medal Zasługi (Zivil-Verdienst-Medaille), jedyne odznaczenie, które uczony sobie naprawdę cenił.

Nie brakowało też innych dowodów uznania dla jego działalności w Krakowie. Władze austriackie przyznały mu w r. 1876 tytuł cesarsko-królewskiego radcy

⁵ Por. Naoji Kimura, *Anfänge der Goethe-Philologie* (1997; maszynopis udostępniony autorce niniejszego artykułu). Kimura, profesor tokijskiego uniwersytetu, przyjechał w ramach swojej podróży po Europie (1997) specjalnie do Krakowa, by dowiedzieć się czegoś więcej o działalności Bratranka na Uniwersytecie Jagiellońskim.

rządowego (*Regierungsrat*), a w r. 1881 Order Żelaznej Korony III klasy. Środowisko krakowskie przyjęło go już w r. 1851 w poczet członków Towarzystwa Naukowego, w r. 1866 do grona *Societas Litteraria Cracoviensis*, a w r. 1861 — w poczet członków Komisji Fizjograficznej c.k. Towarzystwa Naukowego Krakowskiego. Przechodził w stan spoczynku żegnany z wielkim żalem, w atmosferze uznania i sympatii.

W ostatnich latach kierowania katedrą doczekał się Bratranek przynajmniej dwóch godnych wymienienia wybitnych uczniów. Jednym był Karol Józef Petelenz, który po ukończeniu gimnazjum we Lwowie i studiach w zakresie filologii klasycznej i nowszej literatury uczył od r. 1877 w Gimnazjum św. Jacka w Krakowie i pod kierunkiem Bratranka uzyskał w 1878 r. doktorat, a w r. 1881 habilitował się na podstawie pracy *Konrads von Würzburg Leben und Bedeutung* (Kraków 1881). Ogłosił później szereg cennych prac z literatury niemieckiej i metodyki nauczania. Drugim był Stanisław Tarnowski, późniejszy profesor literatury polskiej i rektor UJ. Zachęcony przez Bratranka, zajął się intensywnie literaturą niemiecką, stał się jej znawcą i uratował ciągłość działania katedry germanistyki po ustąpieniu Bratranka, a przed powołaniem jego formalnego następcy (został nim wybitny uczony Wilhelm Creizenach); w semestrze letnim 1881/1882 prowadził wykłady o twórczości dramatycznej Schillera. Ukazały się one później w „Przeglądzie Polskim” (1884–1895), a w wydaniu książkowym — w r. 1896. Była to pierwsza polska obszerna publikacja na temat ważnej części dorobku poetyckiego Schillera.

Po zakończeniu pracy na Uniwersytecie Jagiellońskim wrócił Bratranek do klasztoru augustianów w Starym Brnie, gdzie zmarł 2 sierpnia 1884 r. Nie był mu dany pogodny zmierzch życia. Bardzo osłabiony fizycznie, zagrożony utratą wzroku, dotkliwie odczuwał osamotnienie intelektualne po trzydziestu latach spędzonych w Krakowie. Nie potrafił przy tym cieszyć się swoimi dokonaniem, które — jak mu się wydawało — nie odpowiadały jego ambicjom, zdolnościom i wkładowi pracy. Miał wciąż w pamięci trudności naukowego startu w niesprzyjającej atmosferze politycznej w jego kraju i dość powolny w jego odczuciu wzrost uznania w Krakowie. Największą satysfakcję sprawiała mu świadomość, że przyczynił się do wykazania wielkości Goethego. Do swej działalności translatorskiej nie przywiązywał większej wagi, traktował ją w zasadzie jako przyjemność i dobry sposób wnikania w kulturę gościnnego, bliskiego mu narodu. W przypływie zdarzających mu się napadów depresji określił je nawet jako „jałowe próby pośrednictwa”.

Rozgoryczenie Bratranka, które prawdopodobnie miało podłoże w właściwościach jego psychiki, wydaje się z perspektywy czasu zupełnie nieuzasadnione. Prace naukowe, zwłaszcza z dziedziny filozofii, mimo pojawiających się krytycznych ocen — z powodu sympatii prohegłowskich — były przecież dostrzegane i recenzowane. Ilość artykułów i rozpraw poświęconych samemu Bratrankowi, jego życiu, działalności dydaktycznej i naukowej, choćby tych publikowanych w Polsce, rosła w miarę upływu czasu — od nekrologu w „Przeglądzie Polskim” (1884, lipiec–wrzesień, s. 677–679) pióra Stanisława Tarnowskiego, poprzez obszerne hasło w *Polskim*

słowniku biograficznym (Kraków 1936), napisane przez jednego z jego następców na katedrze, Adama Kleczkowskiego, do prac na jego temat z lat 60. i 80. Podobnie było w Czechach i w Austrii.

Od czasu do czasu pojawiają się w druku wydania prac Bratranka z jego bogatej spuścizny rękopiśmiennej. Obecnie przygotowywana jest do druku obszerna książka pod tytułem *Philosophie des Geistes*; jest to dzieło filozoficzne przechowywane dotąd w klasztorze w Brnie, któremu autor nie nadał tytułu. Szereg rękopisów czeka jeszcze na publikację.

W pracach naukowych poświęconych jego działalności literaturoznawczej wciąż jeszcze, mimo upływu czasu, wymienia się go jako jednego z najwcześniejszych poważnych badaczy twórczości Goethego. Wybitny japoński germanista Naoji Kimura określa go wręcz jako pioniera badań nad Goethem na obszarze austriackim, niemieckim, czeskim i polskim jednocześnie: znakomicie opracowane wydania dużej części korespondencji Goethego zostały przygotowane w Krakowie, ukazały się drukiem częściowo w Austrii, częściowo w Niemczech, nie pozostały bez echa w ojczyźnie Bratranka. Przygotowały, zdaniem Kimury, powstanie wiedeńskiego Goethe-Verein (1878) i Goethe-Gesellschaft w Weimarze (1885).

Najwięcej dla podkreślenia znaczenia Bratranka (nie tylko jako znawcy Goethego) uczynił niewątpliwie Morawianin Jaromir Loužil, filozof, długoletni pracownik Biblioteki Narodowej w Pradze, który poświęcił swemu krajanowi wiele niezwykle cennych, niejednokrotnie pionierskich prac, tłumaczył niektóre jego teksty na język czeski (np. wykłady o *Fauście* Goethego), a wraz z zielonogórskim germanistą Eugeniuszem Klinem opublikował w r. 1987 znakomicie udokumentowaną książkę o życiu i działalności Bratranka pt. *František Tomáš Bratraneček — ein polonophiler Mittler zwischen den Nationen* (Zielona Góra 1987); jest też wydawcą wspomnianej *Philosophie des Geistes*. Autorka niniejszego artykułu zawdzięcza Jaromirowi Loužilowi bardzo wiele informacji i wskazówek, czerpanych z jego prac drukowanych, a także z rozmów przeprowadzonych z nim w Pradze oraz korespondencji⁶.

Jubileusz Uniwersytetu Jagiellońskiego jest dobrą okazją do przypomnienia sylwetki F. T. Bratranka i podkreślenia jego zasług zarówno dla naszego Uniwersytetu, jak i dla kultury polskiej oraz europejskiej. A jest ich niemało.

To dzięki jego trzydziestoletniej działalności okrzepła katedra germanistyki, uzyskując solidne podstawy dalszego rozwoju. Germaniści krakowscy winni o tym pamiętać, obchodząc w r. 2000 150-lecie istnienia katedry, która — mimo prze-

⁶ Dr phil. Jaromir Loužil, ur. w r. 1926 w miejscowości Jaromierz, studiował na Uniwersytecie Karola w Pradze filozofię, socjologię i bibliotekarstwo, tamże uzyskał stopień doktora; pracował w bibliotece okręgowej w Jaromer, później w muzeum okręgowym w Hradcu Královym, a od r. 1960 do 1986 jako pracownik naukowy i kierownik archiwum literackiego w „Památniku narodního písemnictví” w Pradze; autor licznych prac z dziedziny historii filozofii i historii kultury czeskiej i morawskiej; tłumacz pism filozofów niemieckich I. Kanta, F. H. Hegla, M. Schellera na język czeski; obecnie przygotowuje m.in. krytyczne wydanie dzieł zebranych filozofa B. Bolzana.

ściowych trudności i przerwy spowodowanej II wojną światową — stała się poważną placówką badawczą i dydaktyczną.

Na szczególną naszą wdzięczność zasłużył Bratranek przekładami utworów literatury polskiej na język niemiecki, które były w owym czasie wielką rzadkością, oraz propagowaniem literatury polskiej na gruncie niemieckojęzycznym. Raz jeszcze warto przypomnieć jego przekład relacji Odyńca z wizyty Mickiewicza w Weimarze: opis tak kordialnego przyjęcia obu gości przez jednego z najsławniejszych ludzi w Europie miał wielką siłę propagandową, także w kręgach, które się nie interesowały ani Polską, ani Mickiewiczem, ani jego utworami.

Sam Bratranek darzył Mickiewicza nieklamany podziwem, uważał go za najwybitniejszego ówczesnego poetę polskiego — głosił to jeszcze za życia wieszcz. Zaczął podobno tłumaczyć jego utwory, o czym świadczą wzmianki w listach do przyjaciół, niestety nie zachowały się żadne materiały. Wykorzystywał jednak różne okazje, by o dziełach Mickiewicza informować. Znamienny przykład: dla Otylii von Goethe, która interesowała się *Dziadami*, utworem dla niej trudnym i niezrozumiałym, przygotował w r. 1843 komentarz o objętości około 30 stron rękopisu, który przekazał jej przez jednego ze swoich studentów⁷. Najobszerniej wypowiada się o Mickiewiczu we wspomnianej rozprawie *Parallelen...*, której partię końcową poświęcił w znacznej części naszemu czołowemu romantykowi.

Rozprawa ta jest w ogóle ze wszech miar godna uwagi i uznania. Bratranek starał się w niej udowodnić znaczne podobieństwa w rozwoju literatury niemieckiej i polskiej od w. XVII do XIX, ze szczególnym uwzględnieniem „przełomu romantycznego” w obu literaturach. Opierając się na licznych przykładach, stwierdza istnienie szeregu zbieżności, z tym, że — jego zdaniem — paralelne zjawiska występowały w Polsce nieco później niż w Niemczech, np. starania niemieckich Towarzystw Językowych XVII w. o poprawność i piękno języka ojczystego a działalność polskich pisarzy epoki stanisławowskiej i członków Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk; spory lipskiego profesora Gottscheda z uczonymi z Zurychu Bodmerem i Breitingerem, który torował drogę poezji „burzy i naporu” a polemiki Ludwika Osińskiego z wczesnymi romantykami w Polsce. W Niemczech proces formowania się nowej literatury trwał około pół wieku, twierdził Bratranek, podczas gdy w Polsce dokonał się właściwie w ciągu jednej dekady; stąd jej intensywność i ostrość konfliktów z „siłami życia zewnętrznego” (jak Bratranek, nader ostrożnie, określał sytuację w Polsce w okresie rozbiorów).

Parallele adresował autor głównie do czytelników mających niewielką wiedzę o kulturze polskiej. Chciał im literaturę tego kraju jakoś przybliżyć i udowodnić, że nie jest ona ani „egzotyczna”, ani mało wartościowa. Dlatego dobrym pomysłem było pokazanie podobieństwa jej rozwoju i osiągnięć do lepiej znanych faktów z dziejów literatury niemieckiej, zwrócenie uwagi na pokrewieństwo (a więc jakby równowartość) obu literatur, nawet jeśli pewne szczegóły porównań mogą się wydać dyskusyjne.

⁷ Zamieścili go w aneksie do swojej książki o Bratranku E. Klin i J. Loužil (op. cit., s. 57–72).

Na koniec swoich wywodów Bratranek wyraził przekonanie, że znajomość literatury różnych krajów sprzyja zbliżeniu i przyjaźni między narodami — myśl dzisiaj oczywista, ale wówczas bynajmniej nie popularna. Na pokreślenie zasługuje też metoda zastosowana przez autora w tym tekście, którą można uznać za pionierskie przygotowanie przedpola dla rozwoju literatury porównawczej.

Dobrze, że zachował się portret uczonego augustianina w galerii rektorów UJ w auli Collegium Maius. František Tomáš Bratranek zasłużył sobie na to poczesne miejsce nie tylko sprawowaniem wysokiego urzędu, lecz także — a właściwie przede wszystkim — dzięki trzydziestu latom niezwykle owocnej pracy naukowej i dydaktycznej.

Olga Dobijanka-Witczakowa